

## **Dzielmy bardziej sprawiedliwie**

Za miesiąc mija rok od wdrożenia rządowego Programu „Rodzina 500 plus”. Realizacja sztandarowego hasła wyborczego PiS, doczekała się imponujących wyników: wsparciem Programu objęto ponad 3,808 mln dzieci, a świadczenie wychowawcze potocznie zwane „500 +” trafiło do 2,78 mln rodzin.

Zainteresowanie Programem pokazało oczekiwanie społeczne na pomoc finansową. Nie ulega wątpliwości, że to na pewno instrument wzmacniający domowe budżety, zwłaszcza tych średnio zamożnych rodzin, trudno więc o jego jednoznaczną krytykę.

Czas jednak pokazał mankamenty Programu. Jako OPZZ od początku wskazywaliśmy na konieczność uregulowania sytuacji, kiedy rodzina przekracza minimalną kwotę ustawowego kryterium dochodowego (800 zł lub 1200 zł dla rodzin z dzieckiem niepełnosprawnym), eliminującą przyznanie świadczenia wychowawczego. Tak jest w wielu rodzinach, tak też było ze słynnym świadczeniem rodzinnym „złotówka za złotówkę” - dzięki wprowadzeniu zmiany przekroczenie kryterium dochodowego, nie oznaczało automatycznie jego utraty.

Może to czas, aby zastanowić się nad analogicznym rozwiązaniem dla Programu „Rodzina 500 plus”, zwłaszcza, że ponad 40,6% rodzin otrzymuje świadczenie wychowawcze na pierwsze dziecko, co jest dowodem na to, że rzeczywiście beneficjentami Programu są rodziny uboższe, szczególnie potrzebujące wsparcia ekonomicznego.

Jak wskazuje sama nazwa Programu „500 plus” – pomyślmy o dodatkowych „plusach”. Dodajmy do rozwiązań inne formy wsparcia dla rodzin z dziećmi. Już o tym wspominaliśmy wielokrotnie: konieczne jest rozwijanie i wzmacnianie istniejących instrumentów opieki nad małym dzieckiem, w szczególności zwiększania powszechnej dostępności do przedszkoli i żłobków. Cieszą zapowiedzi Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej o zwiększeniu środków finansowych na te cele. Wiele rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej czy dysfunkcyjnych należałoby objąć specjalnymi instrumentami wsparcia np. poprzez minimalizowanie kosztów opieki nad małymi dziećmi. Także poprzez lepszy niż dotychczas dostęp do instytucji wsparcia rodzin jak ośrodki wczesnego wspomaganie rozwoju dziecka czy centra pomocy rodzinie.

Dzielmy więc 500 plus bardziej sprawiedliwie i nie martwmy się o rodziny na co będą wydawały. Bo pierwotnie powtarzany zarzut - marnotrawienia czyli wydatkowania świadczenia niezgodnie z przeznaczeniem okazał się marginalny i dotyczył około 1000 przypadków. Może warto zaufać rodzinom, ale także wsłuchać się nasze związkowe glosy.

Wiesława Taranowska  
Wiceprzewodnicząca OPZZ